

Operatorzy dronów z USA nie chcą ryzykować życia

22 stycznia 2015

W USA w ciągu kilku ostatnich miesięcy setki operatorów dronów bojowych zrezygnowało się stanowiska – podaje czasopismo The Times. Narzekają na nadmierny stres, spowodowany długotrwałym sterowaniem dronów i obserwowaniem śmierci ludzi.

Już od wielu lat drony są aktywnie używane przez Pentagon i CIA w Syrii, Pakistanie, Afganistanie i Iraku. Są one wykorzystywane w operacjach wywiadowczych i likwidacji terrorystów. Jak podkreśla czasopismo The Times, podczas sterowania dronem operator obserwuje śmierć ludzi na ekranie, na którym wyświetlany jest obraz z kamer na pokładzie drona. Piloci narzekają, że skutki psychologiczne takiej pracy są „po prostu ogromne” .

Dla masowych zwolnień operatorów dronów istnieje również inna, o wiele poważniejsza przyczyna. „Z powodu ataków dronów giną nie tylko terroryści, ale również cywile. Operatorzy faktycznie odgrywają rolę agresorów, sterując tymi urządzeniami, i oczywiście powinni podlegać systemowi prawa międzynarodowego. Charakteryzuje ich jako specjalistów wojskowych, uczestniczących w konfliktach zbrojnych, ze wszystkimi wynikającymi z tego skutkami. Z drugiej strony, grożą im szefowie międzynarodowych grup terrorystycznych. Islamski radykalizm, organizacje terrorystyczne typu Al-Kaida wypowiedziały wojnę nie tylko dronom, lecz również służbom, odpowiadającym za funkcjonowanie dronów. W gruncie rzeczy operatorzy narażeni są na poważną presję ze strony radykałów. Mimo że nie uczestniczą bezpośrednio w działaniach zbrojnych, ich życie jest zagrożone” – uważa dyrektor Instytutu Planowania Strategicznego Aleksander Gusiew.

Co roku Pentagon szkoli 180 pilotów dronów, lecz obecnie brak

specjalistów wynosi 300 osób. Zdaniem dyrektora Centrum Koniunktury Strategicznej Iwana Konowałowa, niedobór zbiegł się w czasie z falą masowych protestów międzynarodowych przeciwko śmierci cywilów wskutek wykorzystania dronów: „Oczywiście, świadomość tego, że znajdujesz się bardzo daleko od strefy działań zbrojnych, a jednocześnie zadajesz urządzeniem ataki, w skutek czego często giną cywile, odgrywa znaczącą rolę. Świadomość tego pojawiła się całkiem niedawno. Wcześniej na problem patrzono w sposób utylitarny: istnieje obiekt, który trzeba zniszczyć. Kiedy okazywało się, że tymi obiektami są zwykli cywile, kiedy liczba ofiar zaczęła rosnąć, to gwałtownie wpłynęło na atrakcyjność zawodu operatora drona.”

Departament Obrony USA zamierza zwiększyć wynagrodzenie dla tych specjalistów, a do tego płacić im corocznie premię w wysokości 25 tyś. dolarów w formie bonusów. Zdaniem kierownictwa wojskowego, powinno to zwiększyć atrakcyjność zawodu.

Autorstwo: Walerij Fiodorow

Źródło: [Głos Rosji](#)